

... świat światem nie będzie Niemiec Polakowi bratem!" Wierzymy w to, że zbratanie się nie jest koniecznym i że wola do porozumienia się wystarczy sama, ażeby życie uczynić znośniejszym — ale o to się rozchodzi: wolę porozumienia się tutaj w Polsce systematycznie gniecie (!?). Włodyżewski w swych wywodach (Gazety Olsztyńskiej) nie będziemy się szczegółowo zastanawiali, **odpowiadają one zupełnie naszym zapatrywaniom**, które my mamy o obcych narodowościach; nie można atoli przemilczeć faktu, że te zapatrywania po latach po raz pierwszy (?) w olsztyńskiej gazecie się znajdują, która do tego czasu rzeczywiście sumiennie się starała o oczernianie niemieczyny w Polsce o ile to było tylko możliwym (!). Według wzoru, który my tutaj powoli poznać się nauczyliśmy, nie mając na to najmniejszych dowodów.

Zdaje się, że „Posener Tageblatt”, nie ma słuszności. Tak samo jak Niemcy w Polsce tak i my tutaj walczymy o prawa nasze. Sposób walki atoli jest różny. Pozwolić nam będzie „Posener Tageblatt” ludziom innym, hańbiącym nas na ewentualne wydanie, nie zarzucać nam wprost, że w Polsce „schwarz anschwaerlich”. Czyż Tageblatt jest pod tym względem czystym jak anioł?

... światem, nie będzie... potrzeba traktować... tworzyły to przysłówce, które mają oparcie w... niemieckiego. I dziś... społeczeństwa nie... nienawiść... którą się... nkę, która... dziwnym w... kami i Niem... ustawicznie

... rzeź jak na dłoni, ... szą ponieść obywateli ... podatków pośrednich

...-niemieckie.

... podstawie depeszy otrzymanej z Wolffa donosi:

... dzisiejszym nastąpiło podpisanie umowy rozwoju stwarzającego komunikację między Niemcami a Rosją. Statki powietrzne tego typu, zaopatrzone w motocykle i wszelkiego rodzaju instrumenty pomocnicze, winny być bezpośrednio połączone między Moskwą. Dotychczas... Moskwa... stanie skasow... powyższa... po zatwierdzeniu przez Rząd... ski.

... nie myślą ustąpić.

A głosowanie w plenum parlamentu też nie da innego wyniku. Wprawdzie zapowiedziała partja niemiecko-ludowa, że postawi wniosek o imienne głosowanie, chcąc tym sposobem wywrzeć na oporną prawicę moralny nacisk do jasnego oświadczenia się, czy prawica pójdzie za lewicą czy też oświadczy się za partjami rządowymi. Na ten fortel partji rządowych odpowiedzieli nacjonaliści gotowym wybiegiem politycznym, że oni w takim wypadku projekt rządowy odrzucają w większości a większość partji wstrzyma się od głosowania. Nacjonaliści kompaktują z socjalną demokracją, wznosząc ją do wycofania swego wniosku w zamian za co rząd obiecuje podwyższyć zapomogi dla sezonatych bezrobotnych z 10 na 15 proc.

Polacy i Agacie

Pod tytułem „L... und Rene...” podaje wychodzący w Berlinie „Posener Tagblatt” w lichem tłumaczeniu niemieckim a z nr. 235 „Gazety Olsztyńskiej” z 9 października. „Posener Tageblatt” twierdzi, że artykuł jest dla Niemców bardzo pouczający (lehrreich). Pisze „Posener Tageblatt”:

„Jeżeli Gazeta Olsztyńska twierdzi na swego artykułu, że żaden rozsądny Polak nie nawidzi Niemców, natenczas zgodzić się to nie jest z prawdą (so sollte das wohl richtig sein) — należy atoli wskazać na prasę polską, która prawie wszędzie w całym kraju występuje podług zasady:

... wódz wielkiego od... uniknął po raz czwarty... graniczący, zamachu w chw... się czterodniowe uroczystości czwartej... pochodzą faszystów do Rzymu i objęcia... przez ich wielkiego twórcę i przewodcę... 28-go października b. r. zaczęły się te... w Rzymie wydaniem przez Mussolini... wielkiej odezwy do faszystów, czarnych kamicie nere, w której bardzo ściśle przechodzi... spełnione w ciągu czterolecia dzieła, a tego... dnia odbył się przegląd sił faszystowskich... Colosseum, potem zaś przemawiał Mussolini... rzesz ludności, zgromadzonej... Colonna koło Palazzo Chigi siedziby R...

Przeгляд tego czterolecia pracy daje obraz prawdopodobnie obrzymiego dzieła we wszystkie

ADAM KRECHOWIECKI.
SZARY WILK
Powieść historyczna.
Tom II.

79) — Przyniosą ci tu zaraz — ciągnął dalej, rzucając na nią pełne niepokoju spojrzenia — przyniosą ci tu jeszcze materje różne, tkaniny piękne na suknie... Krzywdy przecie nie masz... Świat zburzę dla ciebie... cały świat!

To słowo; świat! padło znów ciężarem na serce Marty i ścięło je lodem. Cóż jej ten świat, gdy ona go nie знаła!

Obojętnym okiem patrzyła na złoto i lśniąca brylanty, naszyjniki i pierścienie, które rozsypały się po stole z dźwiękiem.

— Dziękuję wam... — szeptała, — dziękuję... Ale słowa wzięły jej w krtani, mówić nie mogła. I nagle gwałtowne łkanie poruszyło ją całą.

Borkowic stał oniemiały z przerażenia. Ani wieści przez Przeclawę przyniesione, ani gniew, który go był opanował, nie zmieniły tak jego oblicza, jak widok leż Marty.

Przyskoczył do niej, w ramiona ją znów ujął, przytulił do siebie i pocałunkami ust spieczonych, gorących, pił lzy, które po jej licach ciekły.

— Marto, co tobie? — powtarzał szeptem.

A głos mu drżał i pierś dyszała namiętnie.

Ona zaś z jego objęć usiłowała wydobyć się przemocą. Włła się, jak w obręczach, twarz uchyliła od pocałunków, ust bojaźliwie strzegła i zaraz odtrąciła go od siebie, wyprężając ramiona.

— Co to jest? — krzyknął Maćko — odtrącasz mnie!... ty, mnie odtrącasz?...

Oczy mu zapalały wściekłością, rzucały wawę błyski.

Chwycił ją za rękę i przyciągnął ku sobie.

— Słuchaj — rzekł — powiedz prawdę, bo stanie się wielkie nieszczęście!

Każde słowo wymawiał dobitnie, zwolna, jakby je w umysł jej tem silniej wrazić chciał.

— Powiedz — powtarzał — czemu płaczesz? czemu na podarunki te, które królowe by ucieszyły, obojętnie patrzysz?... czemu milczysz?...

Ona gięła się pod słów tych siłą i kłoniła głowę, pomieszana, napróżno chcąc potłumić wzruszenie, które ją zdradziło. Pragnęła przemówić — nie mogła... Ognisty, mieniący się wzrok wojewody przenikał jej duszę, pozbawiał zmysłów, trwoga przejmował.

Zdawało się jej, iż z tym krwawym błyskiem oczu jego wnika w jej duszę jakaś przemożna siła, która ją ujarzmiła, tłumi oddech w piersiach, wszelki opór niemożliwym czyni. Wzrok ten ciążył na całej jej istocie, jak brzemie, które wszelkie inne uczucia i pragnienia przytłacza. To wszystko, co przed momentem zajmowało jej duszę, zamierało... Znikał z pamięci obraz jasnego królewicza-rycerza, a natomiast stał przed nią w całej swej potędze pan jej życia i śmierci, — ten, którego oddech przyśpieszony, gwałtowny, czuła na sobie, ten, który dotychczas swą olbrzymią, potężną postacią zasłaniał jej ten świat nieznan, a przeczuwany w sennych marzeniach. Dotychczas przyjmowała ona wszystko od wojewody bezwiednie, jak coś, co się jej należało, — a teraz pod siłą tego wzroku mimowolnie uczuła, że to, co on jej dawał lub świadczył, było łaską, było dobrodziejstwem, za co ona w zamian obowiązana była do bezgranicznego poddania się. Uczuła się winną i jak winowajczyni chyliła głowę... A równocześnie z głębi jej duszy podnosiło się pytanie:

— Czem on jest dla mnie? ktom ja jest?

— Agato! Agato! — krzyczał wojewoda, do-

prorowadzony do wściekłości upornem milczeniem Marty.

Stara piastunka, czuwająca pilnie u drzwi komnaty, ukazała się w progu.

— Ta wiedźma musiała coś rzec! — wrzeszczał Borkowic, biegnąc ku Agacie z zaciśniętymi pięściami w dzikim uniesieniu, — ona mi za wszystko zapłaci!...

Groźba ta powróciła Marcie przytomność. Przy pomniła sobie słowa dzisiejsze piastunki: „Ty chcesz śmierci mojej” i jej wielką trwogę. Należało koniecznie obronnić biedną Agatę, która blada, jak chusta, co jej głowę okrywała, stała u progu, ze złożonymi, jak do modlitwy, rękoma, oczekując ciosu.

— Ojcie! — krzyknęła Marta, biegnąc także ku drzwiom i stając między wojewodą i Agatą, — ojcie, mówić dozwól... nie Agata winna!.. ja sama... ja sama...

— Ty?... — powtórzył Borkowic, trzymając pięść groźnie podniesioną, — cóżes ty uczyniła?...

Nie nadaremnie więc targały nim od wczoraj straszne przeczucia. Od kiedy Janko rycerz uczynił mu wyznanie, iż widział i ukochał Martę, wojewoda nie miał ani chwili spokoju. Ponad wszystkimi troskami, jakie na niego dziś spadły, górowała jedna, najcięższa: iż ta, którą zazdrośnie przed okiem strzegł ludzkiem, wymknąć się może z pod jego władzy, pomimo zamknięcia i czujności. W jej głosie, twarzy i postawie widział zmianę...

— Cóżes ty uczyniła? — powtarzał sinemi ustami, drżąc na samą myśl odpowiedzi, jaka nastąpić mogła.

— Nie uczyniłam nic... — odrzekła Marta, — jen... smutek gnębi i tęsknota w tem uwiezieniu... Borkowic słuchał, i nie rozumiał.

— Tęsknota... smutek... — powtarzał. — Po czemu... Agata? jaki smutek? Kto cię nauczył tych słów... (Ciąg dalszy nastąpi).

dziedzinach życia narodowego. Życie gospodarcze wzmocnione i uzdrowione, bezrobocie usunięte, budżet utrwalony, wojsko postawione na nogi, flota ożywiona, ustawodawstwo niezmiernie bogate i skuteczne, ustrój państwowy gruntownie przereformowany, przebudowa społeczna przez ustrój korporacyjny, pod hasłem współdziałania pracodawców i pracowników dokonana, na gruncie międzynarodowym wielkie znaczenie osiągnięte. Myślą przewodnią jest, nie rozbijanie społeczeństwa i rządzenie w rozbiciu, ale właśnie jak największe zespolenie go do wspólnej pracy.

Aby zrozumieć, czego Mussolini w ciągu swego czterolecia w Italii dokonał, wystarczy uprzytomnić sobie, czego w jakimś innym kraju przez to czy inne czterolecie nie dokonano.

Celem tej pracy była nie władza, nie lubowanie się w zatargach wewnętrznych, nie pomiatanie prawem, ale wielka twórczość, którą Mussolini na Piazza Colonna 28-go października b. r. tak określił:

— Pogrzebaliśmy stare Państwo demo-liberalne. To stare Państwo, które sprawiało, że walka klas przekształcała się w zgnębie społeczeństwa. Na miejsce tego starego Państwa stworzyliśmy faszystowskie Państwo korporacyjne, Państwo narodowej społeczności, Państwo, które łączy, nadzoruje, zestraja i miarkuje interesy różnych warstw społecznych narówni pieści.

Zakończeniem uroczystości cz. 31-go października b. r. olbrzymi zjazdów faszystowskich na największej plaży Włoch na Littoriale pod Bolonią. Było tam kilkaset tysięcy ludzi. Zdjęcia fotograficzne tego przeglądu, rozpowszechnione w pismach zagranicznych, dają obraz istotnego morza ludzkiego.

Właśnie po tych uroczystościach, wieczorem 31-go ub. m., dokonany był ów czwarty z kolei, na świecie zawsze nieudany, zamach na wielkiego

Miliony narodu włoskiego odczuły to ocalenie największe błogosławieństwo Boże dla Ojczyzny. Uczucia ogółu były może najwznieślij wyrażone w telegramie Księcia i Księżny d'Aosta z Domu Królewskiego:

— A Dio nostra gratitudine, a Voi nostro affetto, per l'Italia nostra giubilo... Bogu nasza wdzięczność, Tobie nasza serdeczność, Italii nasza radość.

Gdy późnym wieczorem 31-go ub. m. dowiedzieliśmy się o szczęśliwym ocaleniu Mussolini'ego w Nuova, miejscu rodzinnym jego, ludność z wodem naczelnika gminy poszła w nocy pod dom, w Dovia, gdzie Mussolini się ukrył. Potem matki jego Rosa Mussolini, i tamtejsza gmina w prostych słowach, wywołując go, dziękował, że modłami swymi wyprosiła ocalenie syna.

Takiesame uczucie radości jest w całym świecie, wszędzie, gdzie istnieje zrozumienie wielkich przełomów naszego okresu dziejowego, w których Mussolini jest najwybitniejszym twórcą ładu i prawa. Stanisław Stroński.

Wiadomości kościelne

Zjazd katolicki w Poznaniu.

W niedzielę rozpoczął się w Poznaniu pod przewodnictwem Prymasa ks. Arcybisk. Hlonda siódmy zjazd Katolicki archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej. Wielka aula uniwersytecka, przystrojona chorągwami narodowymi i papieskimi, wypełniona była po brzegi.

Na estradzie na której ustawiono portret zmarłego ks. Prymasa Dalbora, zajęli miejsca przydzium komitet i przedstawiciele pism. W pierwszym rzędzie foteli zasiadli ks. Prymas Hlond, arcybiskup Teodorowicz, bisk. Skonieczny, Krynicki, Laubitz. Wojewoda Bniński, dowódca okręgu korpusu generał Hausen, duchowieństwo, naczelnicy władz państwowych i miejskich i wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa wielkopolskiego.

Pierwsze zebranie zagał Prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski. Marszałkiem zjazdu obrał go prof. Dembiński. Hołd Prymasowi Polski złożył przedstawiciel Akcji katolickiej, poczem protektor zjazdu ks. Prymas Hlond w podniosłych, pełnych patriotyzmu słowach mówił o zadaniach zjazdu. Następnie przemawiał Wojewoda Bniński. Po ustaleniu porządku dziennego wysłuchano referatu ks. Józefa Prądzyńskiego o zasługach Prymasa Dalbora około akcji katolickiej w Polsce i p. Romana Dmowskiego na temat Narody katolickie a kryzys kultury europejskiej.

W święto młodzieży.

„Miesięcznik Kościelny“ z dnia 1. 11. b. r. ogłasza następujące rozporządzenie: „Rozporządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jest w roku bież. we wszystkich szkołach dzień 13 listopada wolny od nauki ze względu na 200-tą rocznicę kanonizacji św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej. Gdy dla szkół średnich odprawiają okolicznościowe nabożeństwa księża prefekci, zechcą dla szkół powszechnych księża proboszczowie urządzić w dniu tym nabożeństwa szkolne, składające się: 1. ze mszy świętej z wystawieniem, 2. z kazania odpowiedniego do czystości. Nabożeństwo to jest dla szkół obowiązkowe.

Poznań, dnia 27 października 1926 r.

(—) August Hlond

Ciekawe wiadomości z całego świata

Każdy jest zobowiązany do czytania gazet.

Często spotykamy się ze zdaniem niektórych: E tam! co mi tam z gazetami! tak z nią, jak i bez niej! Posłuchajmy jednak, jak sąd się na to zapatruje: Przed wiedeńskim sądem stanął pewien obywatel, oskarżony o niestosowanie się do najnowszego rozporządzenia magistratu, wedle którego każdy mieszkaniec Wiednia odnajmujący pokoje, musi zgłaszać w przeciągu 24 godzin ubikację niewynajętą w dotyczącym biurze magistratu. Oskarżony podkreślił na swą obronę, że zupełnie nie wiedział o takim rozporządzeniu, które jednakowoż ogłoszone zostało natychmiast po wejściu w życie we wszystkich gazetach wiedeńskich. Sędzia uznał oskarżonego winnym i skazał go na zapłacenie kary w wysokości 20 marek z uwagą, że każdy jest obowiązany do czytania gazet.

Skazani na... picie wody.

Niezwykłymi są wyroki, wydawane przez sędziów amerykańskich w procesach na tle... alkoholowem. Trybunał miasta Dever w stanie Ohio skazał czterech nałogowych pijaków na dziesięciodniowy areszt, zaostrozony przymusowym wypiciem pięciu litrów wody na dobę. W razie najmniejszego uchybienia się od spełnienia tej pokuty, areszt przedłuża się o odpowiednią ilość dni. Sędziowie pragnęli widocznie współtym ludziom nieprzewyciężony wstręt do wody!

Handlarze dziewcząt przy robocie.

W ciągu zeszłego roku znikło bez śladu nie mniej jak 3000 kobiet i dziewcząt. Dochodzenia po-

licji były często utrudnione, ponieważ rodzice zbyt późno donosili o zaginięciu dziewczyny. W Niemczech najczęściej dziewcząt ginie na Śląsku Opolnym oraz w innych prowincjach wschodnich. Urzędy policyjne wzywają przeto rodziców i opiekunów, aby o każdym rzeczywistym zaginięciu młodej kobiety lub dziewczyny donoszono natychmiast policji. Przy natychmiastowym zgłoszeniu policja ma sposobność i możność przytrzymań handlarzy dziewcząt na dworcach kolejowych.

Zaklinam was na moje siwe włosy!

Paryski sąd posiada w liczbie obrońców pewnego adwokata, który jest łysy „jak plecy wieloryba”. Adwokat ten źle się z tą łysiną czuje i aby naprawić wyrządzoną mu przez los krzywdę — nosi perukę. Perukę posiada pan mecenas aż dwa egzemplarze: jedna z nich o włosach szpakowatych druga — o siwych zupełnie. Aż czas procesu nakładła on jedną lub drugą, zależnie od tego, jaki stopień litości chce wywołać u sędziów. Ostatnio występował nasz adwokat w sprawie karnej; sprawa była bardzo poważna, mecenas przyjechał do sądu wzruszony. Bardzo mu na wygraniu sprawy zależało, pragnął też za wszelką cenę sędziów wzruszyć.

— Panowie — zaczął swą mowę obrońca, uderzając się w czaszkę — zaklinam was na moje siwe włosy...

— Mecenasie, mecenasie, — mówił doń półgłosem przewodniczący rozprawy, — pan się myli: przecież pan nałożył dziś perukę szpakowatą.

191 błogosławionych

ogłosił Ojciec św. dnia 17 zeszłego miesiąca. Są to ofiary wielkiej rewolucji francuskiej: 3 biskupów, księży zakonnicy kilku zgromadzeń, klerycy i pięciu świeckich. Zamordowano ich po długim więzieniu w klasztorze karmelitańskim w Paryżu, zamienionym na więzienie. Księża mogli byli się ocalić, gdyby przysięgli na tak zwaną konstytucję cywilną duchowieństwa, ale papież ją potępił. Woleli przeto śmierć ponieść niż okazać nieposłuszeństwo Namiestnikowi Chrystusowemu.

Niezwykłe wzięcia.

W Londynie w kościele w Manwell odbyły się nabożeństwa kapłańskie, jeden nowowyswiebiec miał lat 21, drugi aż 75. Młodzieńki, z kapłanem wyświęcony kapłan zajął nauki wyższe we Fryburgu szwajcarskim, gdzie jedzie do Rzymu do akademii szlacheckiej.

Starzec nowowyswiebiec był poprzednio duchownym anglikańskim, przeszedł na katolicyzm.

Kronika.

Olsztyn, dnia 9 listopada 1926.

Kalendarz na środę: Andrzeja z Aw. Wschód słońca o godz. 7,14; zachód o godz. 4,12.

— r. **Wotum niezaufania dla ministra p. Grzesińskiego?** Wiadomo, że rząd Brauna i Severinga uratowali przed upadkiem posłowie polscy. Obecnie wnieśli nacjonalisci wotum niezaufania dla ministra Grzesińskiego w sejmie pruskim. Niewiadomo jakie stanowisko zajmą w tej sprawie posłowie nasi. Czy my atoli możemy w dalszym ciągu popierać rząd Brauna, który w sprawach mniejszości narodowych nie uczynił dotychczas nic? A „Ostpreussenprogramm“, a miliony rzucone na naszą germanizację?

— r. **Do Towarzystwa Młodzieży.** Zwracamy się z uprzejmym zapytaniem, czy w tym roku znowu będą na chórze w Olsztynie podczas polskiego nabożeństwa śpiewane nasze piękne kolendy na głos? Miłą niespodzianką sprawiono nam w roku zeszłym. Jak będzie w tym roku? Jeden za wielu.

— **Zwiastuny zimy.** Zima tegoroczna wcześniej daje znać o sobie. Wprawdzie dotychczas w Polsce nigdzie nie zanotowano gwałtownych spadków temperatury, zato stosunkowo dość wcześnie mamy opady śnieżne. Pierwszy śnieg w tegorocznym okresie zimowym spadł już w dniu 16 października w Słonimie. Śnieg ten jednak szybko stopniał. W dwa dni później spadł pierwszy śnieg w Tatrach, lecz także trwałej pokrywy śnieżnej nie utworzył. Wkrótce jednak opady śnieżne w niektórych dzielnicach kraju stały się tak intensywne, że stworzyły stałą pokrywę śnieżną. Dnia 24 października br. padał obfity śnieg w Krakowie tworząc pokrywę śnieżną na 12 cm. grubą. Wcześniej jeszcze utworzyła się pokrywa śnieżna w górach (przy Morskiem Oku 30 cm., w Zakopanem 20 cm.).

Oczywiście mamy tu do czynienia tylko z pewnym przyspieszeniem początku zimy i błędem byłoby wyprowadzać stąd jakiegokolwiek wniosku co do tego, czy zima będzie mniej lub więcej surowa.

— **Ceny targowe.** Za masło płacono dziś 1,50, jaja 2,20, twarog 40 fen., gęsi 70—90 fen., kaczkę 1—1,10 mk., gołębie 70 fen. sztuka, kury 1,50—2 mk. sztuka, mięso wołowe 0,80—1,20 mk., cielęce 80 fen., wieprzowe 1,00—1,10, skopowe 90 fen. funt. Ryby: szczupaki 70, linki 80, okonie 50, plotki 30,

marenki 70 fen. Ceny na owoc i warzywo się zmieniły.

Z Warmji.

— **Biskupiec.** Dobry żołądek ma kowal Cajeta z Olsztyna. Przyaresztowano go tutaj przy zebraniu. W więzieniu połknął on kilka gwóźdźi, trzonek od łyżki i nożyczki. Przewieziono go dla przeprowadzenia operacji do Olsztyna. C. jednakże nie chce na operację zezwolić.

Z Mazur.

— **Szczytno.** W Szczytnie toczyły się w parlamencie miejskim ciekawe rozprawy. Kilku mazurskich renegatów zaczęło magistrat, burmistrza oraz radnego miejskiego Turowskiego, ponieważ oni mieli konferować z Polakiem p. Machtem, kierownikiem Banku Mazurskiego w Szczytnie. Są tu u nas pewni ludzie, przeważnie renegaci, którzy nawet rozmowę Niemca z Polakiem uważają za zbrodnie. W dzisiejszych postępowych czasach podobne zapamiętanie są nonsensem. Ludzie innej narodowości lub posiadający inne zapatrywania polityczne nie mogą się odgraniczać murem chińskim i jedynie tylko zwalczać się wzajemnie i patrzeć na siebie tyłpies na kota. Wszyscy jesteśmy ludźmi i w interesie ogółu a nawet sprawy w pewnych momentach zbliżyć się do siebie i mówić o różnych sprawach powinniśmy. Może to nastąpić bez ujemy dla honoru narodowego. Ograniczonym jest bardzo człowiek, który tego nie rozumie.

Przy tej okazji pragniemy wyrazić zdziwienie nasze z powodu wynurzeń radnego miejskiego Dziewasa w Szczytnie (dawniejszy dzierżawca „Artushofu“ w Toruniu), który twierdził, że cały majątek swój utracił w Polsce. Zdaje się, że to jest wymysłem. Zresztą p. Dziwasa po przybyciu swoim do Szczytny mówił często, że go w Polsce bardzo uprzejmie traktowano. Później dopiero się zmienił i został „Deutschvoelkischer“.

— **Ostród.** W poniedziałek rano znaleziono na torze kolejowym Jabłonka—Ostród poszarpanego trupa jakiegoś mężczyzny. Dochodzenia wykazały, że zabitym jest jakiś agent handlowy Wittg, zatrudniony w pewnej firmie ostródzkiej. Był on z odkurzaczem w Jabłonce a wieczorem szedł ku dworcowi. Chcąc sobie widocznie skrócić drogę szedł torem kolejowym nie słysząc nadjeżdżającego pociągu, który go zabił.

Z Powiśla.

— **Kwidzyn.** Oszustwo podczas licytacji. Na aukcji, która odbyła się u kupca Warchła w Margrabowie kupił restaurator Katz beczulkę okowitę płacąc za 60 litrów 90 mk. Gdy w domu okowitę przelać chciał w butelki, zauważył, że w beczulce była brudna woda.

— **Gardeja niem.** W miejsce dworca, który przypadł do Polski postawił niemiecki urząd kolejowy nowy dworzec i to w pobliżu tak zwanej góry Diany. Wszelkie usiłowania rady miejskiej, kupiectwa itd. idące w tym kierunku aby nowy dworzec pobudowano bliżej miasta, zostały bezowocne.

— **Sztum.** Dwóch urzędników policyjnych ostrzedziwano bez wszelkiego powodu w sobotę w noc w Sztumskiejwsi. Jako sprawców stwierdzono kilku robotników z cegielni w Królewskiej Nowejwsi. Odebrano im rewolwery i naboje.

Z dalszych stron.

— **Berlin.** W ubiegłą niedzielę zaszło w Berlinie 30 wypadków komunikacyjnych. Dwie osoby zostały zabite, 30 poranionych.

— **Herni.** „Naród“ pisze: Od dłuższego już czasu zachłyt wzbudza swym pięknym głosem,

tenor Jan Kiepusa, występujący w W...
bardzo mało zajmowały się tym Polakami...
zety. O niezrównanym talencie „polskiego...
za” dowiedziano się jednak szybko zagranicą...
mig zaproponowano mu angażamenta do...
Francji, Włoch, Angli i Ameryki za fenomen...
wysokiem wynagrodzeniem. Pisma w...
kraj rozpisują się o nim i o jego talentach, umie...
czając jego podobieństwo. W najbliższym czasie w...
stąpi on w Berlinie

Wypadek ten jest tembardziej godzien podkreślenia, ponieważ przed niedawnym...
proponowano Kiepusie zmianę nazwiska polskiego...
na inne o brzmieniu fantastycznym, rodak nasz nie...
zgodził się jednak na poświęcenie swej polskiej...
głosności, za co należy się jemu uznanie i cześć.

Oby wszyscy Polacy szli jego śladem!

— Herne. Młodzież tutejsza już nieraz zwróciła na siebie uwagę opinii publicznej. Ostatnio pokłóciło się dwóch chłopców 13- i 15-letnich o drobną zupełnie rzecz. Nagle jeden z nich dobył noża i obrabiał nim swego przeciwnika. Silnie poranionego musiano odstawić do szpitala, gdzie stwierdzono, że zadano śmiertelny cios przez plecy do płuc. Bohatera nożowego wzięto do aresztu.

— Gelsenkirchen. Smutne są czasem skutki krótkowidzstwa. Tutaj przy Franciskusstr. mieszkał robotnik Henryk Strebinger, który miał krótki wzrok i przytem nie nosił okularów, padł w dość głęboką kałużę wody i utopił się.

— Pewien żonaty mężczyzna, podpisawszy sobie poprzednio nieco, pokłócił się w pobliżu kanału Reńsko-Herneńskiego ze swą rodziną, poczem skończył w zamiarze samobójczym do kanału. Kandydata na samobójcę wydobyto bezprzytomnego, w każdym razie jeszcze żywego, z czego uradowana była jego rodzina.

Opieka religijna nad Polakami w Westfalji.

Na polskiej części Górnego Śląska duchowieństwo katolickie zaspakaja potrzeby religijne ludności bez względu na różnice narodowe, przestrzegając zasady pełnej tolerancji. Inaczej postępuje kler niemiecki wobec Polaków w Nadrenji i Westfalji. Kościół uważany jest tam za środek, mający służyć germanizacji robotników polskich.

Niemieccy katolicy w diecezji katowickiej należą przeważnie do 37 parafii, jednak we wszystkich parafjach tej diecezji odbywa się w języku niemieckim przygotowanie dzieci do pierwszej komunji i spowiedzi, jakoteż udzielanie sakramentów św. chrztu, spowiedzi i małżeństwa. Z wspomnianych 37 parafii msza święta codzienna ze śpiewem niemieckim odbywa się w 35, kazania niedzielne po niemiecku w 32, nieszpory w 19 parafjach.

Polacy-katolicy w Westfalji i Nadrenji należą do 113 parafii, przygotowanie dzieci do 1-szej spowiedzi i komunji w języku polskim odbywa się w 1 parafji, udzielanie sakramentów św. chrztu i małżeństwa w 14 parafjach. Msza święta raz w niedzielę ze śpiewem polskim odbywa się w 27 parafjach, kazania polskie w 19.

Cyfrы powyższe mają własną wymowę, dla też specjalnie niema potrzeby ich podkreślać. Wobec tego wygląda „katolicyzm” niemiecki centrowców, którzy w „Germaniji”, „Koelnische Zeitung” itd. atakują ks. prymasa Hlonda i duchownych polskich, a sami nie mają ochoty przeciwstawić się germanizowaniu za pośrednictwem kościoła dzieci i robotników polskich w Nadrenji i Westfalji.

Rolnictwo a podatek majątkowy.

(Vermögenssteuer).

Sprawdzenie i stwierdzenie wartości majątków rolnych.

W tych dniach otrzymali rolnicy-gospodarze z finansamtów oszacowania wartości swych majątków (t. zw. Einheitswertbescheid). Dotychczasowe oszacowania (wartości gospodarstw rolnych) opierały się na oszacowaniach z przed wojny na podstawie tzw. „Wehrbeitragu”. W międzyczasie uległa wartość wielu majątków bardzo znacznym zmianom. Po wojnie przeżyliśmy inflację waluty i zmiany realnych wartości były jeszcze większe. Dnia 1. grudnia 1923 nastąpiła stabilizacja marki niemieckiej i spowodowała zupełny przewrót w położeniu gospodarzem. 31. grudnia 1923 uznano terminem zasadniczym do deklaracji podatkowych od majątków rolnych na podstawie wartości przedwojennej, a powstałe zmiany w wartościach majątkowych (o jakich powyżej wspomnieliśmy) miały zostać wyrównane zniżkami od 10—40 proc., które wolno było potrącić od przyjętej, przedwojennej wartości. Oszacowania zatem do podatku majątkowego były za rok 1924 wedle tych obliczeń deklarowane i wymiary podatkowe też pobierane. Te deklaracje i wymiary do podatku majątkowego były niestałe, we wielu wypadkach nawet niesprawiedliwe, bo opierały się na przypuszczalnych wartościach majątkowych. Ażeby temu zapobiedz, wydał rząd Rzeszy w dniu 10. sierpnia 1925 ustawę, o sprawdzeniu wartości majątków w całym państwie (t. zw. Reichswertungsgesetz). Stwierdzeniem tegoż zajęły się urzędy katastralne. Po

wolnej pracy uporano się z zadaniem, a wytyczną jednak prócz prasy wiedeńskiej „Einheitswertbescheidy” czyli uwiadomienia o dzisiejszej wartości podatkowej każdego majątku rolnego. O ileby ktoś sądził, że jego majątek został za rok 1924/25 nie przenosił przy 1 dziecku 3000 mk. przy 2 dzieciach 4000 mk., przy 3 i 4 dzieciach 5000 mk., przy rodzinie liczniejszej, aniżeli 4 dzieci 6000 mk.; 3) wszyscy ponad 60 lat starzy albo niezdolni do zarobkowania będą również od podatku uwolnieni, o ile ich wartość majątkowa nie przekracza 20 tys. marek a ostatni roczny dochód nie przenosi 5000 mk., względnie wartość majątkowa 30 tys. a ostatni dochód roczny 4000 marek.

Którzy rolnicy płacić będą podatek majątkowy?

Podatku majątkowego nie będzie płacił ten, 1) który oszacowania podatkowego z finansamtu nie otrzymał; 2) ci, których wartość majątkowa nie przekracza 10 tys. marek, a których roczny dochód za rok 1924/25 nie przenosił przy 1 dziecku 3000 mk. przy 2 dzieciach 4000 mk., przy 3 i 4 dzieciach 5000 mk., przy rodzinie liczniejszej, aniżeli 4 dzieci 6000 mk.; 3) wszyscy ponad 60 lat starzy albo niezdolni do zarobkowania będą również od podatku uwolnieni, o ile ich wartość majątkowa nie przekracza 20 tys. marek a ostatni roczny dochód nie przenosi 5000 mk., względnie wartość majątkowa 30 tys. a ostatni dochód roczny 4000 marek.

Zdania i myśli.

Chcielibyśmy, by wszyscy doskonałymi byli, ale z własnych błędów nie poprawiamy się.

Zimna krew i panowanie nad sobą jest niezbędnym uzupełnieniem wielkich umysłów. Dickens.

O hańba temu i temu biada,
Kto się usuwa i kto spoczywa
W porze siejby, albo żniwa!

Biada!

Komu natchnienie piersi nie ogrzewa;
Kto jakby martwy, bez czucia, bez wiary,
Na wspólny ołtarz nie niesie ofiary,
Albo na duchu upada.

Władysław Zawadzki.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. W bieżącym tygodniu Tow. Młodzieży odbędą się dwie lekcje śpiewu i to wycieczką we wtorek 9-go i dodatkowo w piątek 12-go listopada. Zbliżający się występ w miasteczku przygotowani są chórkiem. Wobec tego obowiązkiem jest punktualne i w pełni poświęcenia się śpiewaków i śpiewaczek. Zarząd.

Obchód Chopina.

W niedzielę 14 listopada, gdy w Warszawie rodacy nasi i liczni przedstawiciele narodów poświęcać będą wielki i piękny pomnik Chopina, cały naród polski przyłączy się do tej uroczystości, ażeby w sposób możliwie uroczysty złożyć najwyższą cześć twórcy narodowej muzyki polskiej. Odbędzie się w Państwie Polskiem i w całym świecie gdzie Polacy żyją w skupieniu obchody szopenowskie, na których rozpamiętywana będzie twórczość Chopina, jego znaczenia dla Polski i dla całego świata.

W Olsztynie odbędzie się taki obchód w połączeniu z obchodem ku czci Św. Stanisława Kostki w niedzielę dnia 14 listopada w hotelu International.

Obchód szopenowski rozpocznie się o godz. 4 po poł. a skończy się około godz. 7.

Program obchodu ku czci Chopina:

- 1. Wykład: Życie Chopina.
- 2. Wykład: Twórczość Chopina.

Wykład ten objaśniony będzie odegraniem kilku kompozycji Chopina:

O liczny udział Rodaków z bliska i z daleka bardzo prosimy. Wstęp jest bezpłatny. Po skończonym obchodzie szopenowskim rozpocznie się obchód ku czci Św. Stanisława Kostki. Zarząd Tow. Młodz. w Olsztynie.

Kalendarz zebrań Towarz. Młodzieży na Powiślu na miesiąc listopad.

Cygusy. lekcje śpiewu odbędą się w drugi poniedziałek i trzeci czwartek miesiąca tj. dnia 8 i 18 wiecz. o godz. 7-mej z zwykłym lokalu.

Waplewo. lekcje śpiewu odbędą się w drugą środę i trzeci wtorek miesiąca tj. dnia 10 i 16 wiecz. o godz. 7-mej w zwykłym lokalu.

Buchwałd. lekcje śpiewu odbędą się w drugi czwartek i czwarty wtorek miesiąca, tj. dnia 11 i 23 wieczorem o godz. 7-mej w zwykłym lokalu.

Trzciano. lekcje śpiewu odbędą się w drugi piątek i trzecią środę miesiąca, tj. dnia 12 i 17 wieczorem o godz. 7-mej w zwykłym lokalu.

Nowawieś. Lekcja śpiewu odbędzie się w drugą sobotę miesiąca tj. dnia 13 wieczorem o godz. 7 w zwykłym lokalu.

Szenwiza. lekcja śpiewu odbędzie się w czwarty piątek miesiąca, tj. dnia 26 wieczorem o godz. 7-mej w zwykłym lokalu.

Hohendorf. lekcja śpiewu odbędzie się w czwartą środę miesiąca tj. dnia 24 wieczorem o godz. 7 w zwykłym lokalu. Zarządy Tow. Młodz.

Kalendarz zebrań Związku Polaków Okręg Powiśle na listopad 1926.

Sztum. zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 14 listopada po nabożeństwie w lokalu p. Wernera.

Pierzchowice. zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 14 po poł. o godz. 4-tej w zwykłym lokalu.

Mikołajki. zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 14 wieczorem o godz. 7 w zwykłym lokalu.

Hohendorf. zebranie miesięczne odbędzie się w drugi poniedziałek, dnia 8 wiecz. o godz. 7-mej w zwykłym lokalu.

Podstolin. zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 21 po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Trzciano. zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 21 po poł. o godz. 5 u p. Lewicki

Kwidzyn. zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 28 po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Tychnowy. zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 28 po poł. o godz. 5 w zwykłym lokalu.

Zarząd Okręgu Powiśla

Handel i przemysł.

Berlińska Giełda zbożowa

Dnia 10 listopada... 1000 kg. zboża... mąki i innych artykułów

brandenburgska 278,0—281, dostawa w marcu 292,5 dostawa w maju 24,5 żyto brandenburgskie 225—230, dostawa w grudniu 241,50 dostawa w marcu 250,0, dostawa w maju 252,30 jęczmień zimowy 195—208, jęczmień letni 220—260 owies 182—197.

Mąka pszenna 36,25—39,25 mąka żytna do 34,25 śróty pszenne 12,00—00,00 śróty żytni do 00,00, groch Wiktorja 58,0—68, groch spożywczy 40,—42,0 groch do paszy 22—26, peluszką 21,0—26,26, łubin niebieski 13,00—14,00 łubin biały 14,00—15,00 makuch rzepakowy 16,00—16,20, wyka 20,60—20,80 wyłki suche 9,70—10,00, toflane 24,00—24,10.

Królewiecka Giełda zbożowa

z dnia 8 listopada.

Zwieziono wagonów: 49 krajowych: 7 3 pszenicy, 0 owsa, 17 żyta, 9 rochu, 2 jęczmienia, 26 zagr; 6 soczewicy, 2 jęczmienia, 5 grochu, 2 gryki, 2ospy, 1 szablaku, 1 makuch, 1 linianego.

Urzędowo: żyto, 11,70—11,50 pszenica 14,00 jęczmień 10,00—11,00, owies 9,25—9,00

Nieurzędowo żyto 11,60—11,80 pszenica 14,00 jęczmień 10,00—11,00, owies 8,50—9,50

Tendencja: niezmienną, z resztą słabą.

— Rolnik olsztyński płacił dnia 9 listopada: żyto 10,80—11,15, pszenice 12,75—13,25, jęczmień 9,50—11,00 owies 8,50—9,00, seradela 7,50—8,20, groch biały 0,00—12,00, peluszką 0,00—10,50—11.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk z Olsztyna
Wydawczyni: Joanna Pieniężna z Olsztyna

Polecam

po niebywale tanich cenach:

bluzki damskie

w modnych fasonach z jednokolorowych i deseniowych materiałów

po 9,50, 8,50, 7,50, 4,75, 3,50, 2,50, 1,95 mk.

W. Mulczyński,

Rynek 94 Wartembork Telefon 41

Jaki futrzane i spodnie

poleca

Józef Weiss, ul. Krzywa 22.

OPŁATKI

na Boże Narodzenie

w każdej ilości

10 sztuk 0,30 mk
100 „ 2,30 „

poleca

„Naród“ — Herne Westfalja